

Problem zakłamania świata nauki

Niedawno czytałem artykuł pt. "Problem zakłamania świata Bogiem".*) Jest on kompozycją tekstów różnych autorów; składają się na niego krótkie teksty napisane przez dra filozofii Marka Głogoczowskiego (Casus ks. prof. Węclawskiego, czyli problem "zakłamania świata Bogiem"), Magdę Hartman (Węclawski: Jezus nie jest Bogiem, katolicyzm to fałsz), Katarzynę Kolską (Węclawski Tomasz) oraz Wiesława Matucha (Biografia Księdza Węclawskiego), który zebrał wymienione teksty w całość.

Wcześniej już słyszałem o historycznych badaniach i czynie ks. prof. Tomasza Węclawskiego, ale dopiero ten artykuł zwrócił moją uwagę na znaczenie tego wszystkiego, czego dokonał ten były wielki działacz katolicki. Działalność i czyny T. Węclawskiego najkrócej można scharakteryzować cytatem z artykułu:

"Rewolta w Polskim Kościele Katolickim. Wystąpienie księdza profesora Tomasza Węclawskiego z kościoła katolickiego, do niedawna ważnego duchownego, byłego rektora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, doradcy watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary.

Po wnikliwych badaniach historii pierwszych wieków chrześcijańskich doszedł on do wniosku, że Jezus Chrystus nie był Bogiem, a wszystko, co opowiada Kościół, to po prostu nie ma żadnego sensu. W marcu ub. r. 2007 prof. Węclawski zrzucił sutannę, a tuż przed świętami Bożego Narodzenia dokonał formalnego aktu apostazji, czyli wystąpienia z Kościoła."

Bardzo pouczający artykuł... Pomyślałem wówczas, jaki to uczciwy badacz i dzielny człowiek - postanowił ujawnić prawdę poprzez radykalne zerwanie z kłamstwem. Dał przykład, jak należy postępować, jeśli się chce być uczciwym w badaniu i głoszeniu prawdy. T. Węclawski zerwał więzy łączące go z kościołem katolickim, ale nadal duchowo tkwi w swoich badaniach i poszukiwaniach prawdy. Nadal pracuje w Uniwersytecie im Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie działa utworzona przez niego Pracownia Pytań Granicznych (<http://www.graniczne.amu.edu.pl/PPGWiki/Wiki.jsp?page=Witaj>).

I wówczas pomyślałem sobie, że głosić prawdę trzeba zawsze, ale nie zawsze można tak radykalnie odciąć się od głosicieli fałszu. Istnieją bowiem takie sytuacje, że prawda jest przepleciona z fałszem i trudno jest oddzielić je od siebie. Jedni i ci sami ludzie głoszą i prawdę, i fałsz, najczęściej nie zdając sobie sprawy z tego, jak bardzo zaplątali się w gąszczu pojęć i zostali omamieni właśnie przez fałsz. Zatem nie można pozostawić prawdy na dalsze współistnienie z fałszem i należy coś zrobić dla poparcia prawdy.

Podobnie jak w sferze religijnej, duchowej, istnieje "problem zakłamania świata bogiem", w sferze nauki można sformułować problem zakłamania naukowego świata przez fałszywe teorie. W sferze religijnej nastąpiło zakłamanie świata przy użyciu pojęcia "boga", natomiast w sferze naukowej, a mam tu na myśli głównie świat fizyki, nastąpiło zakłamanie naukowego świata fizyki przy użyciu pojęcia "teorii naukowej".

Naukowy świat fizyki został zakłamaný przez fałszywe teorie fizyczne - przez... Nie! Nie będę tutaj wymieniał ani fałszywych teorii fizycznych, ani ich twórców, i nie zacznę przekonywać o słuszności swojej opinii. Kto chce wiedzieć, jakie są te fałszywe teorie, musi trochę sam się potrudzić i nad tym popracować. Przedstawię tu fałszywe teorie fizyczne, ale zrobię to na swój sposób.

W świecie nauki, w którym funkcjonują fałszywe teorie fizyczne, normalną rzeczą jest działanie ludzi, do których doskonale pasuje określenie "zakłamani uczeni". Ci ludzie zostali zakłamani w trakcie zdobywania wykształcenia. Podczas tego procesu wmówiono im, że teorie, które zawierają niedorzeczne, niewyobrażalne elementy, które są sprzeczne z tzw. zdrowym rozsądkiem i ludzkim doświadczeniem... że te teorie są poprawne i doskonale nadają się do opisu fizycznego świata. Tacy "zakłamani uczeni" nie są w stanie dostrzec logicznych błędów, które istnieją w ich myśleniu, i z tego względu nie mogą wyjść z kręgu własnych błędów i zakłamania.

Ktoś kiedyś powiedział, że zwolennicy i głosiciele fałszywych teorii nie zmieniają swoich poglądów. Oni po prostu wymierają, a wraz z nimi przestają istnieć ich błędne teorie. Może jest w tym sporo racji i od biedy można by poczekać, aż wymrą, a wraz z nimi ich poglądy. Ale niestety, w tym przypadku to się nie sprawdzi. Zwolennicy i głosiciele błędnych teorii czynnie działają w szkolnictwie wyższym i kształtują innych na swój intelektualny wzór i podobieństwo - tworzą nowych "zakłamanych uczonych".

Jeśli ktoś chce iść w ślady tych "zakłamanych uczonych" i stać się jednym z nich, niech to robi. Ale powinien być świadomy tego, co robi. Powinien poznać fałszywe teorie fizyczne, które stanowią podstawę dzisiejszej fizyki teoretycznej. Ale nie musi zamykać się przed poznaniem innych teorii, które, być może, są w mniejszym stopniu fałszywe. Może, na przykład, zapoznać się dodatkowo z połową teorią budowy materii, która jest przedstawiona na

www.pinopa.republika.pl (po polsku) i na www.pinopa.narod.ru (po rosyjsku).

*) http://www.eioba.pl/a79148/problem_zaklamania_swiate_bogiem oraz http://www.sm.fki.pl/SMN.php?nr=Problem_zaklamania_swiate_Bogiem



Powiększajcie przestrzeń prawdy!
Co można zrobić?
A choćby powiadomić przyjaciół i
znajomych o istnieniu tej strony internetowej.